

„*Pro Memoria*” nr 7 (1997)

Muzeum oświęcimskie obchodzi w tym roku swoje pięćdziesięciolecie. Przypomnijmy kilka dat. 27 stycznia 1945 roku Auschwitz-Birkenau, największy z niemieckich obozów koncentracyjnych, zostaje wyzwolony przez wojska radzieckie. Władze polskie wkrótce przejmują tereny poobozowe. Rozpoczyna się akcja zabezpieczania wszelkich obiektów będących świadectwem hitlerowskich zbrodni. Tę akcję prowadzili przede wszystkim byli więźniowie Auschwitz. W czerwcu 1946 roku otwarto pierwszą stałą ekspozycję na terenie byłego obozu. Miesiąc później ustawa Sejmu oficjalnie uczyniła Oświęcim miejscem pamięci, nad którym opiekę miał odtąd sprawować rząd polski.

Przypomnieniu tych wszystkich faktów poświęcony jest kolejny, siódmy już numer obszernego biuletynu informacyjnego Państwowego Muzeum Oświęcim-Brzezinka „*Pro Memoria*”. Znaczną część numeru wypełniają więc artykuły wspomnieniowe pisane przez byłych i obecnych pracowników muzeum. Przywołane w nich zostają m. in. postaci ludzi szczególnie zasłużonych dla tworzenia placówki: **Tadeusza Wąsowicza** (pierwszy dyrektor), **Jerzego Brandhubera** i **Mieczysława Kościelniaka** (artyści plastycy, którzy czuwali nad stroną plastyczną pierwszych muzealnych wystaw), **Kazimierza Smoleńca** (następcy Wąsowicza) i innych.

Obok tych „wspominków” ten numer „*Pro Memoria*” zawiera także kilka interesujących tekstów poruszających kwestie istotne dla teraźniejszej sytuacji Oświęcimia, takie jak np. problem upamiętnienia ofiar obozu. Czy należy pozostawić obóz takim, jaki jest, czy też raczej go „upiększać” dodatkowymi symbolami (mauzolea, pomniki)? Historię tego sporu przedstawiają **Jadwiga** i **Marek Rawecy** w artykule „*Antynomie pamięci*”. Sprawa symbolicznego uczczenia ofiar Auschwitz jest przy tym niezmiernie drażliwa. Wystarczy przypomnieć gwałtowny konflikt, który wybuchł po tym, jak w 1996 roku grupa polskiej młodzieży dokonująca prac porządkowych w Brzezince postawiła tam krzyż. Bardzo ostro skrytykował to posunięcie goszczący wtedy w Polsce żydowski pisarz-noblista – **Elie Wiesel**. Jego wystąpienie wywołało z kolei falę oburzenia w polskiej prasie. Pojawiły się nawet wypowiedzi jawnie antysemickie. Całą tę sprawę porusza na łamach „*Pro Memoria*” w sposób bardzo wyważony **Stefan Wilkanowicz**. Zaraz obok artykułu Wilkanowicza znajduje się tekst **Rafała Scharfa**, który próbuje przekazać to, w jaki sposób Żydzi odczuwają dziś *problem Auschwitz*. Scharf przypomina ważną prawdę: *Nieemożliwe jest prowadzenie racjonalnej dyskusji o Oświęcimiu. Każde słowo drażni obnażony nerw*. Mimo to dialog w tej czy innej formie musi być prowadzony. Co do tego zgadzają się obaj autorzy.

Spośród innych artykułów zamieszczonych w omawianym numerze „*Pro Memoria*” na szczególną uwagę zasługuje jeszcze tekst **Hanno Loewy’ego** „*Rozważania o pamięci*”. Autor przestrzega w nim przed zbyt pochopnym tworzeniem przez poszczególne narody własnych „interpretacji” zjawiska Auschwitz. *Interpretacje te – pisze Loewy – maskują raczej prawdziwy Auschwitz, miejsce masowego mordu, niż pozwalają na zachowanie go w pamięci*. Problemu Auschwitz nie można używać jako instrumentu w aktualnych sporach politycznych. Nie można też traktować Oświęcimia jako li-tylko abstrakcyjnego, uniwersalnego symbolu, bo to zaciera oczywistą realność popełnionych tam zbrodni. Loewy zauważa, że z takimi zjawiskami „abstrahowania” mamy obecnie do czynienia w Niemczech.

Kronika wydarzeń przynosi m.in. informację o działaniach z udziałem Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”.

Siódmy numer „*Pro Memoria*” jest lekturą ciekawą i wartą polecenia. Szkoda tylko, że jego nakład wynosi zaledwie tysiąc egzemplarzy.

MICHAŁ WARCHAŁA